

i kości. Tymczasem — dziwna rzecz — przekonano się, że najlepszym odtwórcą „Rewizora“ jest właśnie nie Rosjanin, ale Polak, mianowicie znakomity nasz artysta p. Kazimierz Kamiński. Tak „Rewizora“ zagrać, jak go gra Kamiński, nie potrafi nikt chyba w żadnym teatrze, a kto Kamińskiego widział w tej roli, ten go nigdy nie zapomni.

Z miłą przyjemnością przyjmą zapewne wielbiciel talentu p. Kamińskiego wiadomość, że dyrekcya rządowego teatru w Petersburgu zaprosiła naszego genialnego artystę na występ dla ubogich w komedii Gogola w „Rewizorze z Petersburga“. Co dziwniejsza, że Kamiński rolę tę grać będzie po polsku w otoczeniu artystów, grających po rosyjsku.

Dzielni obrońcy pod sądem.

(Do ilustracji na stronie 8).

W krótkim acz pamiętnym okresie swobód konstytucyjnych w Królestwie Polskim, kiedy słowem i pismem dopominano się o samorząd, o język polski w urzędach, szkołach, gminach, znaleźli się również dwaj dzielni obrońcy sądowi, adwokaci przysięgli Tadeusz Strzembosz i Józef Szyff, którzy w śmiało napisanych w „Kuryerze Porannym“ artykułach pt. „A wy milczycie“ i „Samy nie pojedziecie“ wskazali na piekące potrzeby sądownictwa w Królestwie Polskim, jakoteż na święte obowiązki całego stanu adwokackiego.

Oba artykuły wstrząsnęły opinią publiczną, lecz niestety władza dopatrzyła się w nich ubliżenia czci całego sądownictwa w Królestwie Polskim i wytoczyła autorom artykułów jakoteż odpowiedzialnemu redaktorowi „Kuryera Porannego“ p. Feliksowi Fryzemu sprawę o przestępstwo prasowe.

Wobec tego jednak, że wszyscy sędziowie w Królestwie są poniekąd poszkodowani w tej sprawie, przeto senat w Petersburgu uznał za niestosowne powierzać jej sądom miejscowym i przekazał do rozpatrzenia i oskarżenia sądowi okręgowemu w Grodnie na Litwie.

W charakterze oskarżonych badał też onegdaj obu adwokatów przysięgłych jak i red. Fryzego specjalnie przybyły z Grodna sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi w asystencji podprokuratora sądu grodzieńskiego. Po zbadaniu oskarżonych zażądano od każdego z nich po 300 rubli kaucyi. Po złożeniu jej pozostawiono wszystkich trzech oskarżonych na wolności.

Ostateczna rozprawa, która rzuci bezstronne światło na sprawy sądownictwa w Królestwie Polskim, odbywać się będzie za miesiąc w Grodnie, jeśli — jeśli spodziewana powszechnie z okazji otwarcia Dumy państwowej amnestya nie umorzy jej sama przez się.

B-t.

Wracają do Lwowa.

(Do ilustracji na stronie 9).

Nowy dyrektor teatru miejskiego we Lwowie trzyma jeszcze w tajemnicy prawdziwą listę nazwisk

Kraków na Emausie: Widok głównej ulicy ze straganami pod klasztorem Norbertanek na Zwierzyńcu nad Wisłą w czasie tegorocznego obchodu Emausu w poniedziałek Wielkanocny. (Aparatem „Nowości Ill.“ fot. W. Lis).

artystów, których angażuje na przyszły sezon do swego personalu. Lada dzień obiecuje zapoznać publiczność ze swymi zdobyczami. A tymczasem za kulisami teatrów galicyjskich, podobnie jak w Warszawie i w Łodzi krążą na ten temat coraz to nowe kombinacje, według których, jeżeli tylko tak dalej pójdzie, scena warszawska, zarówno jak krakowska, straci wreszcie na rzecz Lwowa wszystkie najlepsze siły. Ale zdaje się, że te wszystkie podboje Ludwika Hellera należy w znacznej części kłaść między bajki. Dawaliśmy niedawno naszym Czytelnikom portrety artystów krakowskich, których zabiera Heller napowrót do Lwowa. Co do tych dziś już nie ma wątpliwości, że zostali zaangażowani do lwowskiego teatru: mówimy tu

o Walewskim i Sosnowskich. Teraz wypada nam zacząć szereg portretów artystów „odbitych“ przez Hellera Warszawie. Niestety do tej chwili nie ma jeszcze pewności, kogo odbierze Lwów „Rozmaitościom“. Najuporczywiej mówią o Sewerynie Nowickim, świetnym amancie lirycznym i bohaterskim, który już od 20 lat zasiedział się w Syrenim grodzie, a niegdyś, jako 20-to kilkoletni młodzian debiutował w Skarbrowskim teatrze we Lwowie, gdzie szkoły kończył, jest bowiem Galicyjaninem i pochodzi z Nadwórnej.

Z wszelką pewnością wraca do Lwowa córka Nadpełtwańskiego grodu, Józefa Gwiszczówna, która od niedawna z powodzeniem pod nazwiskiem Bielskiej występuje w Warszawie jako zdolna śpie-



Kraków na Emausie: Kramy przed klasztorem Norbertanek na Zwierzyńcu w czasie tegorocznego obchodu Emausu. (Aparatem „Nowości Ill.“ fot. W. Lis).